

ZARZUTY ZA PLANOWANIE ZABÓJSTWA PROKURATORA KRAJOWEGO

Do opolskiego sądu okręgowego skierowano akt oskarżenia przeciwko dwóm przestępcom, którzy planowali zabójstwo prokuratora krajowego Bogdana Świączkowskiego i jego rodziny - dowiedziała się PAP w Prokuraturze Krajowej. Motywem zamachu miała być m.in. zemsta i obawa przed surową karą.

Główni oskarżeni w tej sprawie to Bogdan G. i Grzegorz P., przestępcy przebywający w zakładzie karnym. Obaj odpowiadają w warunkach recydywy, ponieważ byli wcześniej skazywani za zabójstwa. Grozi im kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Oskarżony w tej sprawie jest też funkcjonariusz Służby Więziennej. Krzysztofowi N., któremu zarzuca się korupcję. Grozi za to do 10 lat więzienia. Aktem oskarżenia objęto też Roberta B., który dostarczył kartę płatniczą, dzięki której Krzysztof N. robił zakupy dla obu osadzonych. Robertowi B. grozi 8 lat więzienia.

Jak przekazali śledczy w początkowej fazie śledztwo w tej sprawie dotyczyło korupcji w więzieniu w Strzelcach Opolskich. Według śledczych wychowawca więzienny Krzysztof N. przyjmował łapówki od Grzegorza P. i Bogdana G., którzy odbywali kary pozbawienia wolności m.in. za zabójstwa.

Czytaj też: [Pomysłowość nie zna granic, czyli więźniowie próbują a strażnicy znajdują](#)

"W zamian Krzysztof N.(...) wydał pozytywną opinię o Bogdanie G. niezbędną do złożenia wniosku o jego przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary więzienia. Funkcjonariusz Służby Więziennej dostarczał także więźniowi suplementy diety, akcesoria do ćwiczeń oraz inne produkty przemysłowe i spożywcze" - poinformowała Prokuratura Krajowa.

Jak dowiedziała się PAP, właśnie w tym śledztwie prokuratorzy uzyskali dodatkowe informacje, z których wynikało, że Bogdan G., nakłoniony przez współosadzonego z celi Grzegorza P., pomógł w zorganizowaniu zamachu na prok. Świączkowskiego i jego rodzinę. Bogdan G. miał doprowadzić do przekazania broni z tłumikiem i amunicji osobie wskazanej przez Grzegorza P.

Według prokuratury głównym motywem planowanego zabójstwa były obawy związane z możliwością wpływu prok. Świączkowskiego na obecną sytuację procesową Grzegorza P.

Jak przekazali śledczy Świączkowski doprowadził w przeszłości do skazania Grzegorza P. za pomocnictwo do zabójstwa i usiłowanie zabójstwa, a kolejna sprawa przez niego prowadzona o usiłowanie zabójstwa na zlecenie została umorzona, gdy przejął ją inny prokurator.

Czytaj też: [Funkcjonariusze SW sprawdzą się na poligonie penitencjarnym](#)

To jej podjęcia miał obawiać się Grzegorz P. "Podjęcie tej sprawy na nowo wiązałoby się z możliwością doprowadzenia do skazania go i za to przestępstwo. To z kolei oznaczałoby, iż w więzieniu spędziłby resztę życia" - wskazała PK.

Grzegorz P. miał też twierdzić, że Świączkowski może mieć realny wpływ na decyzje dotyczące odbywanej przez przestępcę kary, w tym na m.in. możliwość uzyskania przedterminowego warunkowego zwolnienia z reszty orzeczonych wobec niego kar pozbawienia wolności.